

**PROTOKÓŁ Nr 15/15**  
**z posiedzenia Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych**  
**w sali obrad Urzędu Miasta**  
**w dniu 18 grudnia 2015 roku**

Lista obecności radnych i gości w załączeniu.

Posiedzenie Komisji otworzył Przewodniczący Komisji J. Wróblewski. Powitał zgromadzonych, stwierdził prawomocność obrad i odczytał dostarczony w materiałach porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przedstawienie porządku
3. Rozpatrzenie wniosków oraz wydanie opinii o budżecie miasta Lubartów na 2016 rok.
4. Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad XIII sesji Rady Miasta Lubartów.
5. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji
6. Wolne wnioski
7. Zamknięcie obrad.

Z uwagi na fakt, że nie został przygotowany protokół z poprzedniego posiedzenia Komisji, Przewodniczący Komisji zaproponował wykreślić punkt 5 porządku posiedzenia dotyczący przyjęcia protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Innych propozycji zmian do porządku obrad nie było.

Komisja jednogłośnie – 5 głosów „za”, przyjęła proponowany porządek posiedzenia ze zmianą sugerowaną przez Przewodniczącego Komisji, po czym przystąpiła do jego realizacji.

Ad. 3

Rozpatrzenie wniosków oraz wydanie opinii o budżecie miasta Lubartów na 2016 rok.

Głos zabrał Przewodniczący Komisji, który z uwagi na fakt, że punkt 3 jest tożsamy z punktem 4 porządku posiedzenia, zaproponował omówić łącznie oba punkty porządku obrad. Natomiast w punkcie 4 dotyczącym wydania opinii w sprawach objętych porządkiem obrad XIII sesji Rady Miasta nie zajmować się już projektem budżetu, lecz pozostałymi sprawami, które będą omawiane na sesji.

Następnie przedstawił członkom Komisji nw. wnioski do budżetu Miasta Lubartów na 2016 rok rekomendowane przez poszczególne Komisję Rady Miasta.

Pierwszy wniosek Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, który został przyjęty przez Komisję jednogłośnie, zgłoszony przez radnego A. Zielińskiego polegał na tym, że w przypadku, kiedy okaże się, że wniosek odnośnie monitoringu w mieście znajdzie się w budżecie obywatelskim i zostanie również uwzględniony przez Radę, to wówczas należy środki zarezerwowane w budżecie miasta na monitoring, przeznaczyć na modernizację ulic i placów w mieście.

Kolejny wniosek Komisji Oświaty, który nie był opiniowany przez Komisję, a zgłoszony również przez radnego A. Zielińskiego, dotyczył kompleksu sportowego przy ul. Parkowej. Radny proponował, aby budować obiekt kubaturowy i boiska, natomiast z budową hali sportowej wstrzymać się do czasu rozstrzygnięcia sprawy likwidacji gimnazjów. W przypadku likwidacji tych szkół, jak mówił należałoby przenieść II Liceum Ogólnokształcące do siedziby Gimnazjum Nr 2 i wówczas tam rozbudować halę sportową dla potrzeb II LO i mieszkańców miasta. Byłoby to bowiem najlepsze rozwiązanie i o wiele mniej kosztowne niż budowa hali sportowej w parku.

Następny wniosek ww. Komisji Rady Miasta, postawiony także przez radnego A. Zielińskiego został zgłoszony do budżetu w kontekście takim, że w przypadku, kiedy będzie zatwierdzony budżet i będą zlecane prace projektowe, należy równolegle opracowywać dokumentację dla Drogi Wschodniej oraz przebudowy drogi w Porozumieniu z Gminą Lubartów dot. ul. Hutniczej.

Podkreślał, że te prace muszą być prowadzone jednocześnie z uwagi na fakt, że ul. Hutnicza będzie przecinać Drogę Wschodnią.

W związku z tym, dwa zespoły projektowe nie mogą pracować osobno nad projektami, tylko prace muszą być prowadzone równocześnie albo w porozumieniu, niezależnie od tego, w jaki sposób, czy od jakiego momentu rozpocznie się budowa.

Ostatni wniosek do budżetu Miasta na rok 2016, był to wniosek rekomendowany przez Komisję Spraw Społecznych i Porządku Publicznego. Wniosek został przyjęty przez tą Komisję jednogłośnie, a dotyczył zaroszenia na XIII sesję Rady Miasta Lubartów dyrektora SP ZOZ w Lubartowie Pana Łukasza Semeniuka w związku ze złożonym pismem przez SPZOZ w Lubartowie dotyczącym udzielenia wsparcia finansowego dla Szpitala na zakup sprzętu medycznego ( respiratora).

Podsumowując przedstawione wnioski, Przewodniczący Komisji J. Wróblewski zaznaczył, że jeżeli chodzi o wnioski stricte do budżetu, to jest jeden wniosek dotyczący monitoringu oraz drugi dotyczący budowy obiektu kubaturowego i boiska sportowego, bez budowy hali sportowej.

Następnie otworzył dyskusję w sprawie powyższych wniosków.

W dyskusji głos zabrał radny A. Zieliński, który wypowiadając się odnośnie wniosku dotyczącego kompleksu sportowego mówił, że proponuje, aby w opisowej części budżetu, na stronie 11, zdanie w treści: „ Planowane jest też rozpoczęcie budowy hali sportowej z zapleczem ” wykreślić lub zapisać w brzmieniu: „Planowane jest także rozpoczęcie budowy obiektu kubaturowego ( sali treningowej z zapleczem)”.

Skarbnik Miasta odnosząc się do powyższej wypowiedzi zaznaczyła, że „opisówka” nie jest integralną częścią budżetu w związku z tym, wprowadzanie poprawek w takim dokumencie nie wpływa na budżet.

Radny A. Zieliński mówił natomiast, że jeżeli w zał. dotyczącym inwestycji zapisana jest budowa kompleksu sportowego, to w tabeli w dziale kultura fizyczna, również powinno być ujęte takie sformułowanie, zgodnie z tym, co Komisja Oświaty zaproponowała.

Taki też wniosek radny A. Zieliński zaproponował, tzn. aby w zał. nr 5 „Wydatki na finansowanie zadań inwestycyjnych” uchwały budżetowej wpisać treść zadania w brzmieniu: „ Budowa kompleksu sportowego (boisko sportowe z parkingiem oraz I etap obiektu kubaturowego – sala treningowa z zapleczem) ”.

Innych propozycji zapisu powyższego wniosku nie było, zatem Komisja przystąpił do przyjęcia wniosku w powyższym sformułowaniu. W głosowaniu, Komisja jednogłośnie przyjęła ww. wniosek – 5 głosów „za”.

W dalszej dyskusji Komisja zajmowała się następnym wnioskiem. Jak twierdził Przewodniczący Komisji, to wniosek warunkowy, ponieważ zapisanie takiego zadania w budżecie uzależnione jest od zdarzenia przyszłego, które nie wiadomo, czy zaistnieje. W związku z tym zaproponował, aby teraz nie głosować wniosku, lecz powrócić do przedmiotowego tematu w momencie, kiedy będzie rozstrzygnięte głosowanie wniosków w ramach budżetu obywatelskiego.

Następnie w gwoli uwagi, wypowiedział się odnośnie wniosków do budżetu dotyczących monitoringu, jako autor tychże wniosków. Mówił, że w założeniu I etap monitoringu obejmuje sieć szkieletową prowadzącą przez miasto oraz podłączenie kamer przy zrewitalizowanym Rynku. Natomiast II etap przewiduje zamontowanie kamer i włączenie do tego systemu kamer przy obiektach szkolnych po to, żeby je zabezpieczyć.

Kończąc swoją wypowiedź ponownie sugerował nie głosować omawianego wniosku dot. monitoringu, lecz powrócić do niego po rozstrzygnięciu głosowania w sprawie wniosków zgłoszonych do zrealizowania w ramach budżetu obywatelskiego.

Odnosnie formułowanego wniosku głos zabrał radny J. M. Tomasiak, który zaznaczał, że ma wątpliwości, czy w ogóle są zasadne jakiegokolwiek środki zabezpieczone w budżecie w takiej, czy innej formie na monitoring, który każdy „przerzuca jak gorący kartofel”.

Przewodniczący Komisji zaznaczał natomiast, że jeżeli mieszkańcy zdecydują, że potrzebny jest system monitoringu, to rolą Burmistrza będzie zapewnić jego budowę, funkcjonowanie i obsługę.

Kolejna rzecz, na którą Przewodniczący zwracał uwagę to fakt, że jeżeli Burmistrz w projekcie budżetu zaproponował budowę systemu monitoringu, to nie po to, jak mówił, aby był on nieużytkowany, tylko oznacza to, że ma koncepcje rozwiązania problemu. W związku z tym zaproponował, aby Komisja wyraziła tylko intencję, natomiast sprawę zostawiła do przegłosowania przy rozwiązaniu rezerwy na budżet obywatelski.

W związku z powyższym, radny J.M. Tomasiak zwrócił uwagę na taką rzecz, że w chwili obecnej nie ma żadnej koncepcji na obsługę tego monitoringu i brak jest podstawowego założenia przy tej całej inwestycji. I niezależnie od tego, jaki dzisiaj wniosek zostanie przegłosowany, czy pieniądze zostaną pozostawione w budżecie, czy też nie, to tak naprawdę zostaną zabezpieczone środki na zakup kamer, , na monitory, które nie wiadomo gdzie będą się znajdowały i całą instalację, która zostanie stworzona i nie wiadomo, kto będzie to obsługiwał. Czyli budowane jest, jak mówił „coś”, co nie wiadomo komu będzie służyło.

Radny A. Zieliński przysłuchując się dyskusji przypominał, że dyskusja toczy się nad wydatkiem inwestycyjnym pn. „budowa monitoringu” i tylko o ten wniosek chodzi.

Powtórzył po raz kolejny, że w przypadku, kiedy okaże się, że ten projekt obywatelski budowy monitoringu nie przejdzie, to wówczas należy rozumieć, że wydatek w kwocie 280 tys. zł. pozostaje w budżecie i można go przegłosować. W przeciwnym razie, zdaniem radnego, powyższą kwotę należałoby przeznaczyć na modernizację ulic i placów.

Następnie w swojej wypowiedzi dodał, że osobną sprawą jest obsługa monitoringu, dlatego należałoby zapytać Pana Burmistrza, jaka jest koncepcja funkcjonowania monitoringu w mieście, skoro ta pozycja znalazła się w wydatkach inwestycyjnych.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski poparł powyższą wypowiedź radnego A. Zielińskiego, zaznaczając przy tym, że Jego zdanie jest bardzo podobne.

Radny J.M. Tomasiak podkreślał natomiast, że na Komisji Planowania Przestrzennego był punkt specjalny, zapisany w porządku posiedzenia odnośnie kwestii monitoringu, zaś członkowie Komisji dokładnie o to samo pytali, o czym mówił radny A. Zieliński. I zarówno Burmistrz, który jak mówił radny J.M. Tomasiak, był przygotowany, jeżeli chodzi o stronę miasta i obsługę tego monitoringu, jak i trzech przedstawicieli policji, którzy byli również przygotowani, jeżeli chodzi o kwestię obsługi monitoringu poinformowali, że ani miasto, ani też Policja nie jest gotowa, aby obsługiwać sieć monitoringu.

Radny J. Ściśel potwierdził słowa radnego. Mówił, że faktycznie odbyła się długa dyskusja na posiedzeniu Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa w sprawie budowy monitoringu, podczas której członkowie komisji zadawali konkretne pytania, na które nie uzyskali konkretnych odpowiedzi. Natomiast uzyskali konkretną deklarację ze strony Burmistrza i Policji, a nawet przegłosowany został wniosek związany z tą deklaracją, że będą prowadzone rozmowy w taki sposób, aby przyjąć najlepszą koncepcję dla tego monitoringu.

Kontynuując swoją wypowiedź radny J. Ściśel zaznaczał następnie, że Jego zdaniem, ww. kwotę należałoby jednak w budżecie pozostawić i wierzyć, że zapadną właściwe ustalenia dla tego rozwiązania pomiędzy Burmistrzem i Policją. Podkreślił przy tym również, że „wyciągnięcie” kwoty 280 tys. zł. z budżetu spowoduje, że ten monitoring może wcale nie powstać.

Radny A. Zieliński pytał więc, czy wniosek radnego J.M. Tomasiaka jest taki, aby wykreślić tę pozycję z budżetu.

Radny J.M. Tomasiak udzielając odpowiedzi na postawione pytanie odparł, że wniosku żadnego jeszcze nie złożył, natomiast dyskutuje nad wnioskiem złożonym przez radnego A. Zielińskiego.

Radny A. Zieliński tłumaczył, że w postawionym wniosku nie kwestionuje budowy monitoringu tylko dlatego, że nie wiadomo jest, jak będzie on funkcjonował, lecz Jego wniosek polega na tym, że jeżeli jest pozycja w budżecie 280 tys. zł. i podobna kwota jest w projekcie budżetu obywatelskiego, to jeśli tamten projekt przejdzie, to budowę monitoringu proponuje z budżetu zdjąć i przesunąć tą pozycję na modernizację placów i ulic. Natomiast na tym etapie, nie kwestionuje wcale budowy całego monitoringu.

Oдноśnie wniosku głos zabrał ponownie radny J.M. Tomasiak, który pytał, jaka jest kwota w tych wnioskach w budżecie obywatelskim przewidziana na to przedsięwzięcie.

Przewodniczący Komisji udzielił odpowiedzi na zadane pytanie, informując przy tym, że w chwili obecnej kwoty nie pamięta.

W następnej kolejności wypowiedział się radny J. Ścisiel, który mówił, że wniosek jest właściwy i będzie go popierał, lecz w formie intencyjnej.

Dalszych głosów w dyskusji nad wnioskiem intencjonalnym, zgłoszonym przez radnego A. Zielińskiego nie było, zatem Przewodniczący Komisji poddał przedmiotowy wniosek pod głosowanie. W głosowaniu, stosunkiem głosów – 5 głosów „za”, Komisja jednogłośnie przyjęła omawiany wniosek.

Innych wniosków dotyczących budżetu nie było, ale na koniec dyskusji w punkcie dotyczącym wniosków do budżetu miasta Lubartów na rok 2016r. głos zabrał ponownie radny A. Zieliński. Zaznaczał w swojej wypowiedzi, że podawane są sprzeczne informacje dotyczące kompleksu sportowego przy ul. Parkowej. Podkreślał, że z tego, co mówił Przewodniczący podobno niemożliwe jest to technicznie, zaś jak dowiedział się wcześniej, jest to możliwe technicznie, zatem pytał i prosił o autorytatywne stwierdzenie, czy istnieje możliwość etapowania budowy budynku kubaturowego oraz czy ten obiekt może funkcjonować bez hali sportowej. Jeżeli bowiem nie ma takiej możliwości, to przypominał, że na Komisji Oświaty, Jego wniosek był również taki, aby tak przeprojektować tą inwestycję, by można było ją etapować i aby pierwszy etap mógł funkcjonować niezależnie od etapu drugiego, tzn., aby ten obiekt mógł działać niezależnie od hali sportowej.

Przewodniczący Komisji poprosił Naczelnika Wydziału SRF – Piotra Turowskiego o udzielenie odpowiedzi na powyższe pytanie. Naczelnik oznajmił jednak, że niestety nie udzieli odpowiedzi na takie pytanie, ponieważ nie zna dokładnie projektu, który jest realizowany przez MOSIR.

W związku z powyższym Przewodniczący Komisji poprosił, aby udzielić odpowiedzi na powyższe pytanie na najbliższej sesji Rady Miasta, po czym otworzył dyskusję odnośnie budżetu miasta na rok 2016, proponując przy tym, aby w przypadku pytań odnośnie wydatków Związku, kierować je do Pani Justyna Tomczyk – Skarbnik Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej obecnej na posiedzeniu Komisji.

W pierwszej kolejności głos w dyskusji zabrał radny J. Ścisiel, który mówił o dużym wzroście dotacji dla Lubartowskiego Ośrodka Kultury w Lubartowie, Biblioteki oraz Muzeum Ziemi Lubartowskiej w stosunku do roku poprzedniego. W opinii radnego wzrostów dotacji proponowanych w przewidywaniu budżetowym dla poszczególnych ww. jednostek nie można tłumaczyć wzrostem cen, bo nie ma takich czynników, które mogłyby spowodować wzrost cen. W związku z powyższym sugerował, aby budżety tych instytucji zaplanować na poziomie roku poprzedniego, a nawet przemyśleć pewne bardziej radykalne działania, bo jak mówił, np. wydawanie tak dużych środków finansowych na muzeum, kiedy zainteresowanie jest tak małe, a są tam zatrudnione dwie osoby i dyrekcja jest jednak niewłaściwa. Przypominał także plan, na temat którego była już dyskusja. Chodziło o proces połączenia Muzeum z Biblioteką. Wówczas dyrektor Biblioteki mógłby zarządzać jednocześnie tymi dwoma jednostkami. Takie

rozwiązanie, pozwoliłoby zdecydowanie ograniczyć koszty, które w chwili obecnej miasto ponosi.

Kontynuując swoją wypowiedź radny przedstawił także koncepcję rozdysponowania zaoszczędzonych środków. Mówił, że oszczędności wynikające z ograniczenia budżetów, sięgające 226 tys. zł., należałoby w kwocie 196 tys. zł. przeznaczyć na budowę i modernizację dróg w mieście Lubartów, zaś kwotę 30 tys. zł. przeznaczyć na budowę oświetlenia chodnika prowadzącego do osiedla przy SOLBECIE.

Przewodniczący Komisji J. Wróblewski pytał radnego, czy taki wniosek dot. budowy oświetlenia chodnika nie został zgłoszony do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego.

Radny J. Ścisiel mówił, że owszem został zgłoszony, dlatego byłby to wniosek warunkowy, podobnie jak wniosek radnego A. Zielińskiego. Jednak z uwagi na fakt, że ma poważne obiekcje, iż wniosek ten, przy ważności innych wniosków dotyczących całego miasta może nie uzyskać akceptacji społeczeństwa składa go ponownie prosząc przy tym o poparcie takiego wniosku. Radny podkreślał również, że wskazana kwota 30 tys. zł. jest już uzgodniona z urzędnikami i powinna zaspokoić pokrycie kosztów zarówno dokumentacji, jak i wykonania wskazywanego zadania.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Komisji, który zwrócił uwagę w kwestii Lubartowskiego Ośrodka Kultury.

Przypominał, że na posiedzeniu Komisji Budżetowej była dyskusja odnośnie kosztów wydawania „Lubartowiaka”, którego redakcja mieści się w oddzielnym budynku i na którym to posiedzeniu padły informacje, że nie osób zatrudnionych w redakcji „Lubartowiaka” i jest on redagowany przy pomocy instruktorów, którzy wykonują inne działania w Domu Kultury, zajmując się zwłaszcza realizacją zadań kulturalnych. Wobec powyższego podkreślał, że nie ma potrzeby utrzymywać tego budynku dla Domu Kultury skoro nikt tam nie pracuje.

Kontynuując swoje wystąpienie Przewodniczący Komisji poprosił ponownie, aby jednak w pierwszej kolejności zająć się Związkiem Komunalnym Gmin Ziemi Lubartowskiej, a dopiero później zająć się pozostałymi sprawami. W związku z tym sugerował aby zadawać ewentualne pytania, co do projektu uchwały pod kątem Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, ponieważ powtórne referowanie uchwały w przypadku, kiedy każdy z członków Komisji słyszał już jej omówienie na innym posiedzeniu Komisji, nie ma sensu. Dlatego też poprosił od razu o kierowanie ewentualnych pytań, wniosków i wątpliwości do Pani J. Tomczyk.

Głos zabrał radny J. M. Tomasiak. Wskazywał, że skoro w zeszłym roku składka na Związek w oparciu o styczniową uchwałę, tj. uchwałę z dnia 27 stycznia wynosiła 300 tys. zł., to pytał dlaczego w tym roku jest 1 mln 129 tys. zł. i skąd taka olbrzymia różnica.

Skarbnik ZKGZL J. Tomczyk udzielając odpowiedzi na zadane pytanie mówiła, że składka uchwalona przez Zgromadzenie Związku Gmin Ziemi Lubartowskiej na 2015 rok była różna od proponowanej przez Zarząd. Jednak taka została uchwalona przez Zgromadzenie, choć w mniejszej wysokości. Następnie omówiła poszczególne składki. Pierwsza składka, składka na działalność bieżącą, która wynosiła 11zł., na wniosek Pana Burmistrz Ostrowa Lubelskiego została ustalono na kwotę 5 zł. Druga składka natomiast, na obsługę długu wynosiła 11,06 zł.

na 1 mieszkańca. Jednak, z uwagi na fakt, że w składkach nie uczestniczy już Gmina Niedźwiada, która od 1 stycznia 2016 roku nie jest członkiem Związku.

Odnosząc się do składki na działalność bieżącą, która była proponowana w wysokości ponad 11 zł, a została zmniejszona do 5 zł, mówiła, że to w tym roku Zarząd proponuje kwotę 13,23 zł. Jednak gdyby tą kwotę podzielić również na Niedźwiadę, stawka byłaby porównywalna, jak w roku poprzednim.

Co do składki na obsługę długu, Pani Skarbnik J. Tomczyk twierdziła, że z uwagi na fakt, że w przyszłym roku budżet Związku to prawie 50 mln zł., zaś wydatki to prawie 58 mln zł., ten rok będzie trudnym rokiem inwestycyjnym. W związku z tym Związek będzie potrzebował pożyczyć pieniądze od banków i również dlatego, jak mówiła Związek planuje składkę w kwocie 900 tys. zł., przy czym składka od mieszkańca będzie wynosiła 18,82 zł., czyli będzie to 420 tys. zł. od samego miasta Lubartów.

Odnosnie składki na „Kompleks Rokicki” mówiła, że we wcześniejszych uchwałach, jeżeli chodzi o „Kompleks Rokicki”, Gmina i Miasto Lubartów nie poniosły kosztów wywozu odpadów. Jednak w chwili obecnej Zarząd zaproponował, aby koszty w kwocie 186 tys. zł. rocznie podzielić również na Miasto i Gminę Lubartów. Wówczas na mieszkańca przypada 3,90 zł., zaś na Miasto Lubartów 87 tys. zł.

Co do następnej składki, składki wynikającej z różnicy kosztów i wpłat za wywóz odpadów, Skarbnik J. Tomczyk mówiła, że wynosi ona 414 tys. zł. w mieście Lubartów. Kontynuując swoją wypowiedź Pani J. Tomczyk przedstawiła radnym poszczególne składowe koszty, podkreślając przy tym również, że odejście Gminy Niedźwiada, powoduje wzrost kosztów na obsługę ok. 0,75 zł. na jedną osobę miesięcznie poszczególnych uczestników systemu.

Przewodniczący Komisji przerywając wypowiedź Pani Skarbnik J. Tomczyk pytał, ile mieszkańców odeszło wraz z Gminą Niedźwiada.

Skarbnik J. Tomczyk odpowiadając na pytanie mówiła, że było to ok. 5 tys. mieszkańców. W chwili obecnej po wyjściu Niedźwiady, Związek liczy około 40 tys. uczestników systemu.

Przewodniczący Komisji kontynuując swoją wypowiedź sugerował, że w Związku z powyższym liczbą uczestników systemu zmniejszyła się o 10%, w związku z tym pytał, czy za tym nie powinna iść reedukacja kosztów Związku.

Skarbnik J. Tomczyk odpowiadając na pytanie mówiła, że jeżeli chodzi o obsługę systemu, patrząc na pracę pracowników, największy wkład pracy wkładany jest w miasto, natomiast sama obsługa kasowa dotyczy przede wszystkim miasta.

Przewodniczący Komisji nie zgodził się z argumentacją Pani Skarbnik podkreślając, że nie można mówić tak, że Lubartów – miasto i ilość punktów, którym opłaty naliczamy jest zdecydowanie większa niż poszczególnych gmin.

Skarbnik Związku odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącego tłumaczyła, że odniosła się jedynie do obsługi interesantów, bo generalnie ludzie z miasta płać w kasie Związku, pomimo, że mogą robić wpłaty w innych punktach kasowych.

Dalej w swojej wypowiedzi podkreślała, że kolejną rzeczą wpływającą na wysokość kosztów jest egzekucja należności, a te czynności są teraz wykonywane z większą intensywnością.

Przewodniczący Komisji pytał zatem, czy koszty kontroli nie mają na celu zwiększenie efektywności finansowej Związku.

Skarbnik Związku potwierdziła, że oczywiście mają taki wpływ, po czym dodała, że egzekucję Gminy Niedźwiada Związek nadal będzie prowadzić niezależnie od tego, czy gmina jest, czy jej nie ma już w Związku, bo należności zostały.

Przewodniczący Komisji utrzymując swoją wypowiedź zaznaczał, że skoro rosną przychody z egzekucji i rosną przychody dzięki kontrolom, to koszty Związku powinny spadać.

Skarbnik J. Tomczyk tłumaczyła natomiast, że nie zawsze przychody rosną proporcjonalnie do liczby czynności wykonywanych, bo egzekucja jest czasem prowadzona bezskutecznie i wówczas Związek ponosi koszty.

Reasumując powyższą dyskusję Przewodniczący Komisji wskazywał, że skoro globalnie prowadząc egzekucję koszty są mniejsze, to nie powinno to być uwzględniane w składkach, jako dodatkowe koszty.

Skarbnik Związku ustosunkowując się do powyższego mówiła, że Związek będzie obserwować, jak dochody będą rosły, jednak Związek, jak mówiła dopiero zaczyna, więc nie ma doświadczenia, dlatego też trudno jest wyciągać jakiegokolwiek wnioski.

W dalszej części dyskusji radny J.M. Tomasiak pytał, czy w tych kosztach, w kwocie 414 tys. zł. są również kwoty, które nie wpłynęły od tych, którzy powinni wpłacić te kwoty i czy jest uzupełniona ta kwota od miasta Lubartów.

Skarbnik J. Tomczyk mówiła, że został naliczony przypis tak, jak było 100% wpłat.

Wobec tego, jak mówił radny J.M. Tomasiak, sytuacja jest taka, że za niepłacących pokrywamy my, jako miasto, z budżetu miasta.

Skarbnik Związku nie zgodziła się z powyższym stwierdzeniem tłumacząc, że po stronie dochodów zostało naliczone tak, jakby było 100% wpłat, zaś po stronie kosztów, niezależnie od tego, czy ktoś płaci, czy nie - Związek ponosi koszty.

Dalej radny J.M. Tomasiak pytał, czy 0,67 zł, jeżeli chodzi o PSZOK i 1,33 zł., jeżeli chodzi o obsługę administracyjną, zostało przypisane proporcjonalnie do każdej osoby i każdego sektora oraz czy właśnie tak to należy rozumieć.

Skarbnik Związku odpowiedziała, że do każdego uczestnika systemu.

W związku z tym radny J. M. Tomasiak zwrócił uwagę i pytał, dlaczego do sektora V przypisano koszty administracyjne chociażby w wysokości 1,33 zł., skoro jest sytuacja taka, że całą obsługę administracyjną za Związek przejęli zarządcy wspólnot oraz Zarządy Spółdzielni Mieszkaniowych, a Związek otrzymuje ze Spółdzielni jedną deklarację, którą musi rozliczyć i z pozostałych 26 Wspólnot także po jednej deklaracji, które musi rozliczyć. Takie samo pytanie skierował odnośnie PSZOK-u, do którego wożone są odpady w postaci gruzu, papieru, czy szkła, podczas gdy, jak zaznaczał w stawce i specyfikacji, która została ogłoszona przez Związek Komunalny, te wszystkie odpady są odbierane bezpośrednio z tzw. mini PSZOK-ów, czyli 40 śmietników znajdujących się na terenie Wspólnot i dwóch Spółdzielni.



Skarbnik Związku w odpowiedzi na pytania mówiła, że dzieje się tak, ponieważ każdy właściciel nieruchomości i domu, niezależnie do tego ile liczy mieszkańców, czy ile dzieci, doliczone ma koszty obsługi. Taka zasada została bowiem przyjęta w tym systemie. Jeżeli natomiast, jak mówiła, radny J. Tomasiak miał na myśli, że należy doliczyć koszt tylko do jednego podatnika, to w takim razie należałoby również rozważyć rozliczenie kosztów na poszczególnych właścicieli nieruchomości, żeby było sprawiedliwie.

Radny J.M. Tomasiak odnosząc się do powyższej wypowiedzi mówił, że zgadza się w zupełności z tym, co powiedziała Skarbnik Związku podkreślając, że sytuacja jest absurdalna również w przypadku sektora VI i pozostałych sektorów, ponieważ z danej nieruchomości wpływa jedna deklaracja, zaś koszt administracyjny jest wystawiany na ilość osób, które są zadeklarowane w tej deklaracji. Jednak jak zaznaczał, w tym przypadku nie ma tak rażącego niewłaściwego przypisania kosztów, jak w przypadku chociażby podmiotu, który wypełnia deklarację za 7500 mieszkańców i składa jedną, do której przypisany jest koszt obliczany wg. wzoru:  $7500 \times 2,00$  zł.

Skarbnik Związku przysłuchując się wypowiedzi, zapytała radnego jako Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej, czy Spółdzielnia za obsługę systemu nie dolicza do 1 osoby 0,50 zł.

Radny J.M. Tomasiak odnosząc się do powyższego mówił, że Spółdzielnia ma prawo tak postępować, bo sama to rozlicza.

Skarbnik Związku pytała zatem, czy Spółdzielnia nie powinna w takim razie doliczać kosztów do 1 mieszkania.

Radny J. M. Tomasiak nie odpowiedział na pytanie. Stwierdził, że w obecnej chwili dyskusja nie dotyczy Spółdzielni Mieszkaniowej oraz, że równie dobrze można, zatem pytać, jak jest to rozliczane w Kamionce.

Przewodniczący Komisji zaproponował, aby zakończyć ten wątek i wrócić do dyskusji w temacie.

Głos zabrał ponownie radny J.M. Tomasiak, który podkreślał, że chciał zwrócić uwagę na kwestie związane z kosztami. Pytał, dlaczego przypisany jest PSZOK, kiedy na ostatnich konsultacjach, które odbyły się w kinie i w których to, jak mówił uczestniczył również Pan Wróblewski, wyraźnie powiedziane zostało, że mieszkańcy domków jednorodzinnych w ogóle z PSZOK-u nie korzystają.

Przewodniczący Komisji po takiej wypowiedzi radnego zaapelował ponownie, aby powrócić do budżetu miasta. Natomiast ustosunkowując się do postawionych pytań przez radnego zaznaczył, że Jego zdaniem Pani Skarbnik nie podejmowała takich decyzji, bo to są decyzje podejmowane przez Zarząd, czy Zgromadzenie, więc pytanie „dlaczego”, nie powinno być zadawane. Sugerował, aby nie pytać o intencje, lecz o fakty i na tej podstawie podejmować decyzje.

Ustosunkowując się do propozycji Przewodniczącego Komisji, radny J. M. Tomasiak, mówił, że chciałby powiedzieć, że Związek Komunalny nie uchwalił jeszcze żadnych stawek na ten

rok, więc są tylko wirtualne kwoty, o których toczy się wirtualna rozmowa. W obecnej chwili nie ma na co się powołać, bo nie ma żadnej uchwały, a jedyną informacją jest wypowiedź Pani Skarbnik Związku.

Skarbnik Związku odparła natomiast, że stawki zostały już dawno ustalone.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Komisji, który mówił natomiast, że nie ma pretensji i problemu z tym, że radni pytają o informację, lecz ma problem z tym, że radny J.M. Tomasiak pyta o intencję, zadając pytanie „dlaczego”. Dodał również, że radny nie pyta, co się dzieje, jakie są stawki, itd. Dlatego poprosił, aby pytać o fakty, a nie o intencje, bo w ten sposób taka dyskusja nic nie wniesie.

Radny J. M. Tomasiak mimo powyższej wypowiedzi pytał, dlaczego kwota 414 tys. 250 zł znalazła się, jako dodatkowy składnik, jako ten, który Pani Skarbnik określiła, skoro tak naprawdę on powinien znaleźć się bezpośrednio w opłatach za odpady od mieszkańców Lubartowa. Następnie dodał, że tak naprawdę takiej dotacji dodatkowej nie powinno być. Pytał skąd to się wzięło i dlaczego tak jest.

Skarbnik Związku udzielając odpowiedzi na pytanie oznajmiła, że jest to różnica pomiędzy zsumowanymi kosztami i przychodami.

Radny J. M. Tomasiak pytał zatem, czy należy to rozumieć w ten sposób, że kwoty, które zostały określone w kwocie uchwały Związku, obok stawek, które są dzisiaj przypisane w budżecie, jest za mała średnio o 2 zł w przypadku budynków wielorodzinnych i o 2 zł. średnio w przypadku domków, bo tyle zostało doliczone.

Skarbnik Związku potwierdziła, że tak właśnie jest odnośnie zbyt małej kwoty, natomiast, co do wysokości tej kwoty, tj. wymienionych przez radnego 2 zł. mówiła, że nie rozliczała tego na podatników.

Radny J.M. Tomasiak podsumowując toczącą się dyskusję odnośnie zadawanych przez niego pytań mówił, że chciałby uzmysłowić wszystkim rzecz taką, że jeżeli chodzi o działalność bieżącą Związku, kwota, która została wymieniona, czyli te 295 tys. zł. jest kwotą o 182 tys. zł. większą niż w zeszłym roku. Natomiast odnośnie obsługi długo Związku zaznaczył, że jest również więcej o 150 tys. zł. w stosunku do roku poprzedniego, zaś jeżeli chodzi o obsługę „Kompleksu Rokickiego”, to w zeszłym roku było 0 zł, a teraz jest kwota 87 tys. zł. I tutaj warto, jak mówił radny J. M. Tomasiak uzmysłowić sobie rzecz taką, że Lubartów tych stawek nigdy nie płacił, a efekt takich dodatkowych środków jest to opór pozostałych gmin przeciwko składaniu się na ten tzw. „Kompleks Rokicki”. Kolejna kwota, o której mówił radny, to kwota 414 tys. zł., której w zeszłym roku także nie było, a teraz jak zaznaczył, wiadomo jest skąd wynika.

W następnej kolejności głos zabrał Przewodniczący Komisji. Chciał bowiem zweryfikować taką rzecz, czy faktycznie inne gminy, zgodnie z tym, co mówił radny J. M. Tomasiak, nie składają się na tzw. „Kompleks Rokicki”, tylko Lubartów.

Skarbnik J. Tomczyk poinformowała, że jest zupełnie odwrotnie, a wynika to z tego, że został podjęta taka uchwała przez Zgromadzenie, która zresztą nadal funkcjonuje. Mówiąc o tym, że koszty tego „Kompleksu Rokickiego” pokrywane są przez gminy członkowskie ze Związku oprócz Miasta Lubartów i Gminy Lubartów. Taki stan rzeczy tłumaczony był umową pomiędzy Gminą i Miastem Lubartów, w której chodziło o edukację dzieci z terenu Gminy Lubartów.

Kolejne pytanie Przewodniczącego Komisji dotyczyło kwoty 414 tyś. 250 zł., która stanowi różnica kosztów i wpłat za wywóz odpadów. Pytał, czy ta różnica wynika z tego, że te opłaty są za niskie, czy z tego, że nie wpłacają wszyscy, którzy są zobowiązani do płacenia. Skarbnik Związku udzielając odpowiedzi na pytanie mówiła, że założyła do budżetu kwoty, które będą wg. stanów październikowych przypisane w 2016 roku do zapłaty, czyli wysokość wpływów w 100%.

W następnym pytaniu Przewodniczący pytał, kto ustala opłaty dla mieszkańców Lubartowa za wywóz odpadów.

Po odpowiedzi Skarbnik Związku, że takie opłaty ustala Zgromadzenie Związku, Przewodniczący J. Wróblewski kontynuował swoje pytanie i prosił o informację, jaki jest powód tego, że Zgromadzenie Związku ustaliło opłaty, które nie pokrywają kosztów.

Na powyższe pytanie Skarbnik J. Tomczyk nie odpowiedział, bo jak mówił, tego po prostu nie wie i nie zna też intencji Zgromadzenia.

Wobec powyższego głos zabrał radnym. Tomasiak, który pytał, czy w związku z tym, że Zgromadzenie uchwaliło 5 zł. na działalność bieżąca wynika z tego, że 414 tyś zł. to jest dodatkowa kwota uchwalona.

Skarbnik zaprzeczyła temu i poprosiła radnego o niemieszanie tych dwóch spraw.

W ostatnim pytaniu Przewodniczący Komisji pytał, czy wzrost działalności bieżącej kosztów o 182 zł dla Miasta Lubartowa jest spowodowane tym, że Gmina Niedźwiada wystąpiła za Związku.

Skarbnik Związku odpowiadając na pytanie tłumaczyła, że 5 zł. było propozycją Burmistrza Miasta Ostrowa Lubelskiego, nie wynikająca z kalkulacji. Burmistrz uzasadnił swój wniosek tym, że nie jest w stanie zapłacić więcej i większość członków Zgromadzenia zgodziła się z Panem Burmistrzem. Natomiast z kalkulacji stawka wynosiła ponad 11 zł.

Wypowiedź Pani Skarbnik uzupełnił radny J. M. Tomasiak, który mówił, że należy pamiętać o tym, że stawka w wysokości 11,06 zł., która była proponowana w zeszłym roku, była dwukrotnie większa kwotą niż ta, która była dla odmiany w roku 2014. I Pan Gruszczyk, jak mówił radny uzasadnił to dwojako. Po pierwsze, że w poprzednim roku Ostrów miał o połowę niższe koszty i w chwili, kiedy stawka skoczyła z 5 zł. do 11 zł. padło uzasadnienie, że w zeszłym roku koszty były o połowę niższe, dlatego złożony został wniosek, aby koszty były na poziomie roku poprzedniego.

Swoją wypowiedź utrzymywała Skarbnik Związku, która zaznaczyła, że w przypadku gdyby ze Związku nie wystąpiła Gmina Niedźwiada, składka byłaby porównywalna, tj. 11, 65 zł., czyli w zasadzie porównywalna do roku poprzedniego.

Dalszych pytań do Pani Skarbnik Związku nie było, zatem Przewodniczący poprosił o ewentualne wnioski dotyczące zmian w budżecie.

Głos zabrał radny J.M. Tomasiak, który chciał dopytać m.in. o Lubartowski Ośrodek Kultury, a ściślej mówiąc o różnicę, o której powiedział Pan Ściśeł, tj. 130 tys. zł. Radny pytał, z czego wynikają te koszty oraz jakie są koszty utrzymania budynku, w którym znajduje się siedziba „Lubartowiaka”.

Skarbnik Miasta L. Biskup odpowiadając na pytanie mówiła, że koszty utrzymania są w LOK-u, a ona nie ma wydzielonych kosztów, tylko informacje z wykonania budżetu za 6 miesięcy i 12 miesięcy. Następnie dodała, że w chwili obecnej może jedynie przedstawić wniosek do budżetu, jaki złożył LOK na rok 2016, który opiewa na kwotę 1 mln 685 tys. 082 zł., zaś koszty LOK-u to 1 mln 822 tys. 082 zł. Dodała także, że przychody ze sprzedaży usług własnych, LOK zaplanował, jak zaznaczyła na poziomie 127 tys. zł., zaś inne darowizny i odsetki bankowe na poziomie 10 tys. zł.

Kontynuując swoją wypowiedź, Pani Skarbnik Miasta omówiła poszczególne składowe kosztów LOK-u.

Radny J. M. Tomasiak wrócił natomiast do dyskusji dotyczącej Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Pytał Skarbnik Związku – Panią Justynę Tomczyk, czy zakładając, że wszystkie osoby, które zadeklarowały się wpłacać opłatę 100%, spowoduje to, że do każdej z tych osób w tych 414 tys. zł. 250 zł zostanie doliczone 0,67 zł., jako obsługa PSZOK-u oraz 1.33 zł., jako obsługa administracyjna w systemie. I czy zostanie przemnożone przez 22 322 osoby, czy tylko przez osoby z systemu, a więc 17 tys. osób.

Skarbnik Związku udzieliła odpowiedzi, że przez uczestników systemu.

Kontynuował radny J. M. Tomasiak, który pytał, czy w tej kwocie są tylko i wyłącznie te koszty, o których mówił i nie ma już niczego dodatkowego.

Skarbnik Związku zaznaczyła, że nie może powiedzieć, że są to tylko i wyłącznie te koszty, bo są to zestawione koszty wywozu, obsługi i PSZOK-u, zaś po drugiej stronie są przychody, wpłaty z systemu gospodarki odpadami.

Wobec powyższego radny J.M. Tomasiak pytał dalej, co w takim razie pokrywa ta kwota 414 tys. 250 zł. oprócz kosztów PSZOK-u i kosztów administracyjnych, jeżeli taka informacja została teraz podana.

Skarbnik Związku mówiła, że nie może odpowiedzieć na takie pytanie, bo tego nie liczyła w ten sposób, a poza tym jak zaznaczyła w budżecie nie wykazuje się, że akurat ta kwota ma pokryć to, czy to. Zestawione są tylko koszty ogółem, czyli koszty administracyjne w wysokości 1,33 zł./mieszkańca i 0,67 zł na obsługę PSZOK-u, plus koszty wywozu odpadów. Zaś po drugiej stronie są wpływy. Jest to zatem różnica między wydatkami, a dochodami.

Radny J.M. Tomasiak w odpowiedzi na powyższe zapytał, czy koszt wywozu odpadów znajduje się w tej kwocie również.

Skarbnik Związku odpowiadając na powyższe stwierdziła, że to jest całość, choć jak zaznaczyła można powiedzieć, że jest akurat to 2 zł. Nie liczyła jednak tego, jak mówiła, więc tego nie może wiedzieć, ale podkreśliła, że nie powie również tego, że akurat w tym jest również koszt wywozu odpadów. Może powiedzieć natomiast, że np. opłata pokryje tylko 1,33 i 0,67 zł i część kosztów wywozu, bo to można różnie przedstawić.

W dalszej kolejności głos zabrał Przewodniczący Komisji, który pytał o koszty funkcjonowania MOSiR-u i budżet na rok 2015.

Skarbnik Miasta odniosła się zatem do wydatków bieżących, które w założeniach do budżetu zaplanowane zostały na poziomie dnia 1 stycznia 2015 roku i wynosiły 1 mln 222 tys 766 zł. Do inwestycji natomiast Skarbnik Miasta się nie odnosiła, bo jak mówiła, jest to zupełnie inna sprawa.

Następnie w dyskusji głos zabrał radny A. Zieliński, który pytał o liczbę osób zatrudnionych w LOK-u, Chciał się dowiedzieć, czy ta liczba się zmienił w ciągu ostatnich dwóch lat.

Skarbnik Miasta udzielając odpowiedzi na pytanie radnego poinformowała, że średnioroczne zatrudnienie w roku 2015 wynosiło 18,12 etatu, natomiast planowane zatrudnienie w roku 2016 to 20,12 etatu, bo zgodnie z tym, co mówiła Pani Dyrektor LOK-u obsługa kina będzie wymagał większej obsady niż dotychczas.

Kontynuował radny A. Zieliński podkreślając, że według sprawozdania rocznego z wykonania planu finansowego, różnica w kosztach pomiędzy wynagrodzeniami za 2014 rok, a planowanymi na 2016 rok w LOK-u wynosi 230 tys zł.

W toku dalszej dyskusji odnośnie LOK-u, Skarbnik Miasta na prośbę radnych przedstawiła zestawienie wydatków, na podstawie dokumentu, który otrzymała od księgowej LOK-u i zgodnie z którym, na energię w planach na rok 2015 zapisane było 66 tys. zł. Na chwilę obecną wydatki, jak wskazywał, wynoszą 65 572 zł, czyli pozostała kwota wynosi 427 zł. Natomiast w budżecie na rok 2016 zaplanowana jest kwota 1 mln 250 tys zł., przy czym wzrost dotacji to jest tylko i wyłącznie wzrost procentowy, bo poszczególne składniki nie były przeliczane.

Następnie odnośnie Lubartowskiego Ośrodka Kultury głos w dyskusji zabrał radny J.M. Tomasiak, który chciał poznać koszty poszczególnych obiektów zajmowanych przez LOK, jeżeli chodzi o ich utrzymanie.

Jednak jak zaznaczyła Skarbnik Miasta, z projektu budżetu nie ma takiej możliwości. Informowała, że może tylko powiedzieć, iż w stosunku do roku poprzedniego wzrosły one o 10, czy 12%, co tłumaczone jest tym, że znacznie wzrosła powierzchnia do utrzymania oraz tym, że promocja miasta prowadzona przez LOK ma być w większym niż dotychczas zakresie.

Radny J. M. Tomasiak pytał również, o ilość osób wykonujących prace w obiekcie, który stanowi redakcję „Lubartowiaka”.

Skarbnik Miasta nie potrafiła udzielić odpowiedzi na takie pytanie, tłumacząc, że jako księgowa nie posiada takich informacji, bo nie potrzebuje do swojej pracy takich danych.

Jednakże, jak wskazywała nigdy nie było żadnych wyłączonych kosztów dla gazety „Lubartowiak”.

Na koniec dyskusji odnośnie kosztów Lubartowskiego Ośrodka Kultury, Skarbnik Miasta zaznaczyła również, że na chwilę obecną w planie wydatków, łącznie z dochodami własnymi na bieżący rok, jest zapisana dla LOK-u kwota 1 mln 223 tys. 400 zł., zaś na dzień 30 listopada 2015 roku, LOK wydatkował kwotę 1 137 010, 86 zł. Zatem pozostało im na miesiąc grudzień, na wypłatę wynagrodzeń i całą działalność 86 389,14 zł., przy czym na wypłatę wynagrodzeń jest to kwota 68 894,85 zł. Tą pozostałą kwotą, jak mówiła, LOK może sobie dobrowolnie przesuwać, bo miasto, nie ingeruje w momencie zmiany planu.

Dalszych pytań i uwag odnośnie kosztów Lubartowskiego Ośrodka Kultury nie było, zatem Przewodniczący Komisji poprosił o przedstawienie kosztów Biblioteki i Muzeum, podkreślając przy tym, że Biblioteka jest „świeżo” po termomodernizacji, więc powinny być oszczędności, jeżeli chodzi o wydatki na energię cieplną.

Skarbnik Miasta odnosząc się do Biblioteki poinformowała radnych, że kwota 909 tys. 298 zł. to przewidywane wykonanie na koniec roku 2015, zaś planowane wydatki na 2016 rok to 941 tys. zł. Następnie przedstawiła koszty wynagrodzenia, koszty materiałów i wyposażenia oraz zakupu energii, wody i inne koszty biblioteki na rok 2016 w odniesieniu do roku 2015. Dodała również, że w roku 2015 dotacja z Biblioteki Narodowej dla Biblioteki stanowiła kwotę 15 tys. 962 zł. oraz, że wniosek Biblioteki do budżetu na rok 2016 był na kwotę 941 tys. zł., zaś zostało wpisane w projekcie budżetu 900 tys. zł., czyli zgodnie z tym, jak wskazywał Przewodniczący Komisji - na poziomie wykonania roku 2015.

Innych pytań i uwag odnośnie Biblioteki nie było.

Przewodniczący Komisji kończąc dyskusję w omawianej sprawie podkreślał, że pamiętać należy jednak o tym, że różnica pomiędzy kwotą 909 tys. zł., a zapisaną w budżecie 820 tys. zł., jest skutkiem dochodu z tytułu kary umownej zapłaconej Bibliotece przez wykonawcę inwestycji.

Kontynuując dyskusję w sprawie budżetu miasta na rok 2016, radny J. M. Tomasiak pytał o Muzeum Ziemi Lubartowskiej, a w szczególności o koszty osobowe tej placówki.

Skarbnik Miasta udzielając odpowiedzi na zadane pytania mówiła, że wydatki osobowe niezaliczane do wynagrodzeń to kwota 3 tys. 784 zł., zaś planowane wydatki na wynagrodzenia w roku 2015 to kwota 126 tys. 090 zł. Średnioroczna liczba zatrudnionych, to jak mówiła 3,20 etatu. Natomiast na rok przyszły planowana jest kwota 152 tys. 894 zł. na wynagrodzenia, podczas gdy wniosek do budżetu był na kwotę 202 tys. 936 zł., natomiast wpisane zostało 202 tys. 200 zł.

Kolejnych pytań w omawianej sprawie nie było, zatem Przewodniczący Komisji poprosił członków Komisji o dalsze pytania dotyczące budżetu miasta na rok 2016.

Radny J. M. Tomasiak skierował kolejne pytanie do obecnej na posiedzeniu Komisji Skarbnik Związku dotyczące Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Poprosił o

przedstawienie kosztu miesięcznego obsługi przez firmę zewnętrzną, tj. wywozu odpadów z sektora V i VI.

Skarbnik Związku J. Tomczyk odpowiadając na zadane pytanie mówiła, że według planu była to kwota 56 tys 500 zł, zaś po przetargu jest to kwota 54 tys zł. jeżeli chodzi o sektor V, zaś sektor VI to 110 tys 446 zł.

Radny J. M. Tomasiak rozwijając myśl mówił, że należy rozumieć, że kwota pobierana od mieszkańców w sektorze V jest o 1 zł większa niż wynoszą koszty przedsiębiorcy, które trzeba pokryć, natomiast w sektorze VI równoważy się kwota, która wpływa od mieszkańców z kwotą, którą płaci się przedsiębiorcy.

Skarbnik Związku ustosunkowując się do powyższego stwierdziła, że mniej więcej tak jest.

Zatem radny J. M. Tomasiak wskazywał, że wobec tego sytuacja wygląda w sposób następujący. Z kwoty 414 tys. zł., do sektora V, tj. budynków wielorodzinnych miasto dopłaca 1 zł., jeżeli na 1 mieszkańca utrzymana zostanie taka podstawa, którą Pani Skarbnik Związku podała, natomiast do sektora VI, czyli domków miasto dopłaca 2 zł.

Skarbnik J. Tomczyk zgodziła się z wypowiedzią radnego J.M. Tomasiaka.

Z uwagi na brak dalszych pytań odnośnie projektu budżetu miasta na 2016 rok, Przewodniczący Komisji zaproponował, aby Komisja formułowała wnioski do budżetu i na bieżąco je głosowała.

Następnie przypomniał, że w trakcie dyskusji radny J. Ścisiel zgłosił wnioski, które nadal podtrzymuje, zatem zasugerował, aby poddać je pod głosowanie, a następnie przystąpić do zgłaszania kolejnych wniosków dotyczących budżetu.

Radny J. M. Tomasiak poprosił o przypomnienie treści ww. wniosków, bo jak zaznaczał chciałby się do nich odnieść.

Przewodniczący Komisji przytoczył brzmienie wniosku zgłoszonego przez radnego J. Ścisła. Wniosek radnego polegał na tym, aby dotację dla Lubartowskiego Ośrodka Kultury pozostawić na poziomie roku poprzedniego, tj. 2015, czyli obniżyć do kwoty do 1 mln 120 tys. zł., dotację dla Biblioteki Publicznej obniżyć do 810 tys zł., natomiast dotację dla Muzeum Ziemi Lubartowskiej obniżyć do kwoty 184 tys. zł. Wygospodarowane w ten sposób środki rozdzielić następująco: 196 tys zł. przenieść na budowę i remonty dróg, zaś pozostałe 30 tys zł. przeznaczyć na budowę oświetlenia chodnika prowadzącego do osiedla przy SOLBECIE.

Z uwagi na fakt, że to wniosek warunkowy, Przewodniczący Komisji mówił, że wobec tego ma obiekcje, jak go wnieść do projektu budżetu.

Radny J. Ścisiel wskazywał, że należy wnieść to zadanie, jako inwestycję jednoroczną oraz, że nie widzi w obecnej chwili żadnej kolizji zapisania tego zadania w budżecie z budżetem obywatelskim. Następnie dodał, że jeżeli taka sytuacja nastąpi wówczas dopiero trzeba będzie szukać innych rozwiązań.

Odnosnie wniosku głos zabrał radny J. M. Tomasiak, który prosił wnioskodawcę, aby zweryfikował swój wniosek i kwotę, która wskazał, która to została zaoszczędzona w wyniku zaproponowanych przez niego cięć, w wysokości 200 tys. zł.. Proponował ją przenieść na zadania z zakresu kultury fizycznej i sportu, zamiast bieżącego utrzymania dróg.

Następnie zgłosił również wniosek, aby zdjąć kwotę 250 tys. zł., zamiast 130 tys. zł., jeżeli chodzi o Lubartowski Ośrodek Kultury.

Wobec powyższego głos zabrał Przewodniczący Komisji, który uporządkowując sytuację informował, że zgłoszone zostały dwa wnioski o dokonanie zmian w projekcie budżetu. Pierwszy, aby pozostawić dotację dla LOK-u w kwocie 1 mln 120 tys. zł. i drugi, aby pozostawić kwotę 1 mln zł.

Innych wniosków dotyczących Lubartowskiego Ośrodka Kultury nie zgłoszono, zatem Przewodniczący Komisji rozpoczął procedurę głosowania, sugerując przy tym rozdzielne głosowanie powyższych wniosków.

Przed głosowaniem o głos poprosił radny J. Ścisiał, który w swojej wypowiedzi zaznaczał, że Jego zdaniem, takie zbyt radykalne cięcia dla LOK-u o 250 tys. zł. spowoduje, że w trakcie roku trzeba będzie wesprzeć budżet tej jednostki.

Radny J. M. Tomasiak uzasadnił swój wniosek, podkreślając przy tym, że jeżeli pójdzie się kluczem, który był liczony przez członków komisji na posiedzeniu i zwróci się uwagę na ilość etatów oraz ilość etatów przypisanych do gazety „Lubartowiak”, a do tego wyliczy koszty druku tej gazety, to wyjdzie dokładnie kwota, o której On mówił. Dodatkowo zaznaczył, że należy zwrócić uwagę na taką rzecz, że gazeta podjęła dwa lata temu decyzję o tym, że będzie wydawana bezpłatnie i nie będzie sprzedawana. Więc skoro jest taka „zasobna”, jak mówił radny i zarabia na reklamie, powinna się utrzymać sama. I stąd taki Jego wniosek, związany z tą konkretną działalnością. Druga rzecz natomiast, o której mówił radny, to koszty utrzymania. Poprosił, aby podano koszty małego budynku oraz utrzymania drugiego obiektu zajmowanego przez LOK. Odpowiedź nie została udzielona. Podkreślił zatem, że dzisiaj głosowany jest pomimo wszystko budżet, który został zaproponowany w oparciu o „wróżenie z fusów”. Następnie poprosił jeszcze, aby zwrócić uwagę na taką rzecz, że w stosunku do planu finansowego Lubartowskiego Ośrodka Kultury z poprzedniego roku, który powinien być wyrocznią, stawka jest prawie o 1 mln zł. większa.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że różnica wynosi nie 1 mln zł., lecz 700 tys. zł. między wykonaniem, a planami, które zgłosił LOK, a następnie poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego J.M. Tomasiak, aby dotację dla Lubartowskiego Ośrodka Kultury ograniczyć do kwoty 1 mln zł.

W głosowaniu, tylko 1 osoba opowiedziała się za takim wnioskiem, 4 osoby było „przeciw”, natomiast żadna osoba nie wstrzymała się od głosu, zatem Przewodniczący poddał pod głosowanie kolejny wniosek dot. LOK-u, wniosek zgłoszony przez radnego J. Ścisiał, aby dotację dla LOK-u ograniczyć do kwoty 1 mln 120 tys. zł.

Za propozycją radnego opowiedziało się w głosowaniu 4 osoby, 1 osoba była „przeciw”, natomiast żadna osoba się nie wstrzymała.



Za nie wprowadzaniem jakichkolwiek zmian była także 1 osoba.

W związku z powyższym głosowaniem, Przewodniczący Komisji stwierdził, że większością głosów: 4 głosy „za” akceptację Komisji uzyskał wniosek zgłoszony przez radnego J. Ściśła, aby dotację dla Lubartowskiego Ośrodka Kultury pozostawić na poziomie roku 2015, czyli obniżyć do kwoty 1 mln 120 tys. zł.

Odnosnie kolejnego wniosku, zgłoszonego przez radnego J. Ściśła, a dotyczącego zmiany wysokości dotacji dla Biblioteki Publicznej w Lubartowie z kwoty 900 tys. zł., na 820 tys. zł., głos zabrał radny J. M. Tomasiak, który poprosił wnioskodawcę o przeanalizowanie propozycji, jaką On chciał złożyć. Ponieważ, jak mówił radny sytuacja jest następująca, że jest 900 tys. zł., to gdyby pozostawić tę kwotę na takim poziomie, czyli nie zdejmować żadnej kwoty z Biblioteki, a dla odmiany zmniejszyć kwotę dotacji dla Muzeum Ziemi Lubartowskiej z przesłaniem takim, żeby przenieść Muzeum do Biblioteki, to wówczas można by było pozostawić te 80 tys. zł. więcej w Bibliotece. Natomiast w przypadku Muzeum zdjęć kwotę 100 tys. zł. w związku z tym, że 32 tys. zł. to samo utrzymanie obiektu, zaś koszty osobowe wynoszą 126 tys. zł. w skali roku. Także mówiąc o kosztach osobowych, w przypadku takiego procesu odejście sprzątaczką i nie będzie funkcji drugiego dyrektora, tylko będzie osoba podległa dyrektorowi, jeżeli chodzi o Bibliotekę Miejską. W związku z tym jak mówił, warto się zastanowić, czy nie warto pójść właśnie takim torem.

Radny A. Zieliński zabierając głos w powyższej sprawie zaznaczał, że rozumie intencje Pana J.M. Tomasiak, jednak jak wskazywał, radni - jako Rada nie mogą tego zrobić i przenieść Muzeum do Biblioteki. Jednakże rozumiejąc intencję, jak mówił, będzie głosował za wnioskiem radnego J. Ściśła, ale poważnie zastanowi się nad tym, w jaki sposób dokonać zmian w Statucie Muzeum, który będzie przedłożony. Tutaj dopiero jak podkreślał, radni, jako Rada mogą podjąć decyzje o siedzibie Muzeum. Wówczas, jeżeli się okaże, że większością głosów Rada zadecyduje, że siedzibą ma być Biblioteka, to nie będzie wydatków na Muzeum przy ul. Szaniawskiego.

Radny J. M. Tomasiak zabierając głos w powyższej sprawie mówił, że on jednak zostawiłby 900 tys. zł. i zmniejszył dotację dla Muzeum, bo wówczas szybciej zostałyby przymuszone władze do zabiegu połączenia tych jednostek. Jednak jak dodał, to tylko dyskusja.

Przewodniczący Komisji mówił natomiast, że On będzie głosował za pozostawieniem tych 900 tys. zł. Bibliotece Publicznej w Lubartowie, ponieważ są to koszty i tak mniejsze niż wydatki w roku 2015 o 9 tys. zł.,

Radny J. Ściśła wobec powyższych wypowiedzi wycofał swój wniosek dotyczący zmiany wysokości dotacji dla Biblioteki, zatem Przewodniczący Komisji przeszedł do kolejnego wniosku zgłoszonego również przez radnego J. Ściśła dotyczącego obniżenia dotacji dla Muzeum Ziemi Lubartowskiej do kwoty 184 tys. zł.

W sprawie powyższego wniosku głos zabrał radny J. M. Tomasiak, który zgłaszał wniosek, aby jednak zmniejszyć kwotę dotacji dla Muzeum do kwoty 100 tys. zł., ponieważ jak mówił, w ten sposób jest szansa zmobilizować Muzeum Ziemi Lubartowskiej do tego, aby przedłożyło

Statut Radzie Miasta i aby można było przenieść Muzeum do Biblioteki, tnąc koszty utrzymania Muzeum, jako instytucji samodzielnej i oddzielnej.

W trakcie dyskusji radny P. Kusyk pytał, czy na sali jest obecna osoba, która zna procedura łączenia Muzeum i Biblioteki, która wie, jak to wygląda i jak długo trwa taki proces oraz czy są jakieś dodatkowe koszty w związku z takim działaniem. Następnie dodał, że ma świadomość tego, że z Muzeum należy coś zrobić, jednak jak zaznaczał drastyczne cięcia Jego zdaniem przed pojawieniem się Statutu nie są dobrym pomysłem.

Radny J. M. Tomasiak przypominał, że w zeszłym roku Rad obcięła stawkę dotacji dla tej jednostki, aby przyspieszyć proces przekształcenia się i wchłonięcia tego Muzeum przez Bibliotekę, co nie nastąpiło do tej pory. Natomiast, odnosząc się do wypowiedzi radnego P. Kusyka mówił, że nie potrafi powiedzieć, jak wygląda procedura połączenia Muzeum i Biblioteki, jednak nie sądzi, aby wiązało się to z jakimikolwiek kosztami.

Radny A. Zieliński zabierając głos w omawianym temacie mówił, że tutaj są dwie kwestie. W kwestii finansowej, jak zaznaczył popiera wniosek radnego J. Ścisła, aby pozostawić dotacje na poziomie wydatków bieżących, tj. w kwocie 184 tys. zł. Natomiast w innej kwestii, jak mówił należy zadać sobie pytanie, czy ma istnieć jednostka organizacyjna, czy ma być prowadzona w mieście działalność muzealna. Bo jeżeli ma być to jednostka organizacyjna pn. „Muzeum”, to jak mówił, On jest temu przeciwny. Jeżeli natomiast ma być prowadzona działalność muzealna w mieście, to On jest jak najbardziej za tym, bo może to być oddział muzealny w Bibliotece Publicznej. Natomiast odnosząc się do procesu likwidacji, to zaznaczał, że w takim przypadku następuje normalnie proces likwidacji Muzeum, jak każdej jednostki organizacyjnej z całym jej skutkami zarówno finansowymi, wynagrodzeniami, jak i dotyczącymi przeniesienia wydatków bieżących rzeczowych i innych. Należy się wówczas spodziewać, jak mówił, że wtedy trzeba będzie w budżecie wprowadzić korektę budżetową, w odniesieniu do Biblioteki, bo zwiększą się koszty funkcjonowania biblioteki.

Odnosząc się do powyższej wypowiedzi radny J.M. Tomasiak zaznaczył, że właśnie, dlatego wnioskuje, aby nie zdejmować tych 80 tys. zł. z Biblioteki i z takim założeniem, że ta kwota zabezpieczy przyszłe przeniesienie się Muzeum do Biblioteki.

Przewodniczący Komisji natomiast dodał, że Jego zdanie jest bardzo podobne do tego, co powiedział radny A. Zieliński, po czym stwierdził, że można pójść dalej i wyraźnie powiedzieć, że w budżecie na przyszły rok Rada nie chce widzieć wydatków na Muzeum Ziemi Lubartowskiej i w związku z tym taki wniosek przegłosować na sesji Rady Miasta. Następnie poprosił, aby zwrócić uwagę, co do kwoty 184 tys. zł., bo jak zaznaczał jest to kwota o 10 tys. zł. większa niż tak naprawdę muzeum potrzebowało w tym roku na funkcjonowanie. Dodał również, że utrzymanie dotacji na poziomie kwoty 184 tys. zł. powoduje, że mogą wzrosnąć koszty wynagrodzeń o 10 tys. zł. w porównaniu z rokiem 2015.

W związku z tym zaproponował, aby przyjąć tą kwotę 184 tys. zł., lecz z sugestią taką, że kwota 10 tys. zł. to kwota na koszty organizacyjne związane z likwidacją, czy połączeniem Muzeum z Biblioteką, ewentualnie prowadzeniem działalności merytorycznej a nie wydatkami związanymi na wynagrodzenia osobowe.

Radny A. Zieliński dodał następnie, że nigdzie nie jest powiedziane, że musi istnieć jednostka organizacyjna pod nazwą Biblioteka Publiczna. To tak, jak nigdzie nie jest powiedziane, że musi istnieć Szkoła Podstawowa, bo może istnieć Zespół Szkół. Dlatego też jak mówił, jeżeli nowa instytucja zostanie nazwana np. „Zespół Placówek Kulturalnych”, a w strukturze organizacyjnej znajdują się dotychczasowe dwie jednostki, jako odrębne Wydziały, czy Oddziały biblioteczne, czy też muzealne, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby tak to funkcjonowało. Chodzi bowiem o to, że nie musi to być muzeum w bibliotece, bo może to być nowa jednostka organizacyjna, która skupia te dwie dotychczasowe jednostki, zaś nazwa może być nadana przez dyrektorów, czy przez Radę, ale taka, która będzie adekwatna do działalności dotychczasowej.

Przewodniczący Komisji w odniesieniu do powyższego, przypominał, że zadaniem własnym gminy jest prowadzenie biblioteki i jest to zadanie obligatoryjne, w związku z tym Miasto nie może nie prowadzić Biblioteki Publicznej. Musi być jednostka organizacyjna – Biblioteka.

Następnie z uwagi na fakt, że radny J.M. Tomasiak podtrzymywał swój wniosek, aby obniżyć dotacje dla Muzeum Ziemi Lubartowskiej do kwoty 100 tys. zł. Przewodniczący komisji poddał wniosek pod głosowanie. Stosunkiem głosów:

za – 1                      przeciw – 4                      wstrzymujących się – 0  
głosów nie uzyskał akceptacji Komisji.

Kolejny wniosek dotyczący obniżenia dotacji dla Muzeum Ziemi Lubartowskiej do kwoty 184 tys. zł., Komisja przyjęła w głosowaniu, stosunkiem głosów:

za – 4                      przeciw – 0                      wstrzymujących się – 1

Po głosowaniu, Komisja w dalszym ciągu zajmowała się kolejnymi wnioskami zgłaszanymi do budżetu Miasta Lubartów na rok 2016.

Radny J. M. Tomasiak zgłosił wnioski w związku z gospodarką odpadami.

Pierwszy wniosek radnego, który jak sam podkreślał nie miał związku z kwestią finansową, tylko pozwalał uporządkować pewne kwestie związane z tym, co zostało przedstawione na posiedzeniu Komisji. Jak zaznaczał, zapisany jest suchy zapis „Gospodarka odpadami” i powiedziane zostało, że 414 tys. 250 zł., to kwota dofinansowania z budżetu miasta do całego systemu. W związku z tym sugerował uzupełnić definicję, która została określona, jako gospodarka odpadami.

Proponował jej uzupełnienie poprzez dodanie po przecinku w załączniku nr 2 projektu uchwały, w pozycji 90 002 „gospodarka odpadami”, następującego zapisu: „ .., dofinansowanie proporcjonalnie do każdego mieszkańca, uczestnika systemu gospodarki odpadami”.

Przeciwnie zdanie miała Skarbnik Miasta L. Biskup, bo jak podkreślała nazwy zostały ustalone przez Ministra Finansów, dlatego nie można ingerować w nazewnictwo ustalone przez Ministra Finansów i tworzyć innych zapisów.

Wobec powyższego radny J. M. Tomasiak pytał Skarbnik, jak można usankcjonować zasadę podziału tych środków.

Głos zabrał radny A. Zieliński, który mówił, że rozumie intencje radnego J. M. Tomasiaka i w związku z tym proponuje, aby takiego zapisu dokonać w objaśnieniach do budżetu, bo jak zaznaczał radni uchwalają budżet wraz z częścią opisową.

Skarbnik Miasta zaprzeczyła temu informując, że objaśnienia do budżetu nie stanowią integralnej części projektu uchwały.

Radny J.M. Tomasiak pomimo to prosił, aby dokonać zmian zgodnie z tym, co proponuje radny A. Zieliński, by później, jak mówił nie okazało się, że stawki są dowolnie przekazywane.

W związku z powyższym zmodyfikował swój wniosek i zaproponował, aby w objaśnieniach do budżetu, na str. 8 przedmiotowego dokumentu, w pozycji zatytułowanej: „ Dz. 900 Gospodarka komunalna i ochrona środowiska”, tiret pierwszy zapisać w brzmieniu: „ gospodarka odpadami ( składka członkowska w ZKGZL) – kwota na pokrycie kosztów, wywozu i zagospodarowania odpadów, w części nieopłaconej przez mieszkańców domków jednorodzinnych i budownictwa wielorodzinnego, proporcjonalnie na 1 mieszkańca, uczestnika systemu ”.

Uzasadniając swój wniosek mówił, że zgodnie z tym, co zostało powiedziane, kwota, która idzie z budżetu, na który płacą wszyscy mieszkańcy tak samo, jest dzielona w sposób taki oto, że 70% z 400 tyś zł. zasila domki jednorodzinne, a 30 % budynki wielorodzinne, podczas kiedy kwota jest generowana przez wszystkich mieszkańców Lubartowa tak samo, bo 50% mieszkańców mieszka w domkach, zaś drugie 50% w blokach. Zatem kwota, która jest dopłacona z budżetu miasta powinna proporcjonalnie sektor V i sektor VI dofinansowywać, czyli w takiej samej kwocie.

Przewodniczący Komisji zaznaczył, że są wątpliwości, co do mocy prawnej tego uzupełnienia, jednak radny J.M. Tomasiak nie wycofał swojej poprawki, w związku z powyższym Przewodniczący Komisji poddał ją pod głosowanie.

Stosunkiem głosów:

za – 2                      przeciw – 1                      wstrzymujących się – 2

ww. wniosek został przyjęty przez Komisję.

Radny J. M. Tomasiak przystępując do zgłoszenia kolejnej poprawki wskazywał na kilka ważnych, jak mówił kwestii. Przed złożeniem wniosku, radny pragnął uzmysłowić wszystkim, z czego on wynika. Jak podkreślał w 2014 roku, składka na Związek, płacona przez Miasto Lubartów, wynosiła 265 tyś 631 zł. bez żadnych składek i opłat dodatkowych i było to związane z tym, że w jednym punkcie, w §1 zapisano jedną stawkę globalną zarówno na działalność bieżącą, jak i na sfinansowanie obsługi projektu szwajcarsko - polskiego. W kolejnym roku była sytuacja taka, że przedłożono budżet, który zwiększał tą stawkę do 550 tyś. zł. Natomiast po poprawkach na działalność bieżącą Miasto Lubartów zapłaciła 111 tyś 610 tyś zł., zaś na obsługę systemu szwajcarsko – polskiego 246 tyś 881 zł, co dało globalnie kwotę 358 tyś 491 zł. Następnie dodał, że w trakcie roku okazało się, że błędnie oszacowano koszty w 2014 roku, tzn. za 6 miesięcy roku 2014 i 3 miesiące roku 2015. I w miesiącu lipcu przedłożono poprawkę do budżetu, gdzie wskazano cały przedział czasowy, w którym to miasto dopłaciło 500 tyś zł. za te błędnie oszacowane koszty, lecz to był jednorazowa kwota, jak mówił za minione czasy. I związane to było z tym, że pobierana była zbyt niska opłata w

przypadku domków jednorodzinnych, jeżeli chodzi o te odpady. To jednak zostało unormowane i w tej chwili takiej sytuacji nie ma.

W roku bieżącym natomiast, jeżeli weźmie się pod uwagę kwotę 358 tys 491 zł i porówna z kwotą, która jest w budżecie – 1 mln 129 tys 611 zł., to widać różnicę, jaka jest zaproponowana w tej stawce.

Kończąc swoją wypowiedź radny podkreślał, że chciałby nanieść następującą poprawkę do części opisowej budżetu, bo nie będzie mógł jej wnieść do budżetu niestety, ponieważ nie można dodać kolejnego rozdziału, jeżeli chodzi o dofinansowanie do odpadów.

Do powyższej wypowiedzi radnego J.M. Tomasiak ustosunkowała się Skarbnik Związku J. Tomczyk, która mówiła, że zgodnie z tym, co radny mówił w 2014, podobnie jak proponował związek w 2015 roku, na działalność bieżącą składka wynosiła 11,90 zł.

Radny J.M. Tomasiak potwierdzał, że owszem było to 11,90 zł, ale jak zaznaczały nie tylko na działalność bieżącą, bo później zostało to rozbite na dwie rzeczy, które były spięte w jedną całość.

Skarbnik Związku nie zgodziła się z powyższym, tłumacząc, że środki były przekazywane na obsługę inwestycji i dalej tak jest. Dodała również, że może uściślić to w uchwale, jeżeli radny wnieśli taki wniosek na Zgromadzeniu Związku i Zgromadzenie wyrazi taką wolę, że to jest na obsługę systemu.

Przewodnicząc Komisji zaproponował natomiast, aby obniżyć kwotę dotacji dla Związku do kwoty 715 320,06 zł. na którą składało by się: opłata na działalność bieżącą w wysokości 295 120,06 zł., po drugie – kwota na obsługę długu w wysokości 420 tys. zł., a nie składałyby się na proponowaną kwotę opłaty na tzw. „Kompleks Rokicki” w wysokości 87 tys zł., ponieważ Miasto Lubartów nie jest zobowiązane do ponoszenia tego typu opłaty, bo ma porozumienie z Gminą Lubartów i ponosi dużo wyższe koszty związane z tym porozumieniem. Kwota 414 tys zł. według Przewodniczącego również nie powinna być włączona, bo jest to dopłata do opłat wnoszonych przez mieszkańców, które są w gestii Związku Komunalnego. A to przecież rolą Związku, jak mówił, jest albo wyegzekwować te opłaty, tak, aby były wnoszone przez wszystkich uczestników systemu, albo opłaty w odpowiedniej wysokości. Radny przypominał również, że radni, jako Miasto Lubartów zwracali się do Związku z propozycją, że to oni będą ustalali wysokość opłat na podstawie kosztów, które Związek przedstawi na funkcjonowanie systemu w Lubartowie i Jego zdaniem, jak wskazywał uchwalenie składki w niższej wysokości spowoduje, że Związek będzie musiał na nowo podjąć inicjatywę uchwalenia opłat i zwrócić się w tej kwestii do Rady Miasta.

Do wniosku Przewodniczącego Komisji odniósł się radny J.M. Tomasiak, który zaznaczał, że jeżeli wniosek taki zostanie przegłosowany, to należy zdać sobie sprawę z tego, że opłaty w przypadku domków jednorodzinnych wzrosną z kwoty 12 zł. do 14 zł. od osoby, podczas gdy podwyżka do 12 zł. była już podwyżką bardzo radykalną. W tej chwili jak wskazywał, jeżeli zostanie wykonana taka operacja, że obcięte zostanie 414 tys. zł., to domki jednorodzinne czeka podwyżka o 2 zł., a mieszkańców bloków podwyżka o 1 zł. Natomiast, jeżeli kwota zostanie pozostawiona i przyjęta zostanie poprawka, którą On proponuje, pozwoli to

wygekwować od Związku pewne czynności. Obecnie 12 zł. ma tylko jeden sektor, który ma tak naprawdę dwa razy wyższe opłaty niż wszystkie pozostałe sektory, a tak być nie powinno. Następnie radny J. M. Tomasiak przedstawił swój wniosek, w którym proponował, aby kwota dotacji dla Związku pozostała na tym samym poziomie, czyli w wysokości 1 mln 129 tys 611 zł. jednak, aby na działalność bieżącą z tego zostało przeznaczone 5 zł., tak jak w roku ubiegłym, na obsługę długu związanego ze szwajcarsko – polskim programem współpracy pozostało 11,06 zł. – tak, jak w zeszłym roku, do „Kompleksy Rokickiego” nie dopłacać nawet 1 złotówki i wówczas będzie kwota, którą można by było przeznaczyć na działalność bieżącą, czyli składkę na pokrycie kosztów wywozu odpadów w kwocie 833 tys 250 zł. Ta kwota stanowiłaby składkę na pokrycie kosztów wywozu i zagospodarowania odpadów w części niepłaconej przez mieszkańców domków jednorodzinnych i budownictwa wielorodzinnego. Taka poprawka, jak zaznaczał skutkowałaby tym, że nie tylko nie byłoby podwyżki w przypadku domków jednorodzinnych, ale nawet obniżka o 2 zł.

Skarbnik Związku przedstawiła zatem, co będzie się działo, kiedy rad ustanowi niższe stawki, tzn. zaproponuje niższą kwotę w budżecie, to spowoduje, że mogą powstać zobowiązania wymagalne. Wobec tego zaproponowała, aby odnieść się do decyzji Zgromadzenia Związku, która zapadnie na budżetowym Zgromadzeniu związku, a potem sesji.

Radny J.M. Tomasiak zaproponował więc, aby przypomnieć sobie, co wydarzały się w roku ubiegłym w styczniu i jak stawka została zabezpieczona przez miasto zgodnie z założeniami, które przedłożył Związek. Dodał, że zgadza się z Panią Skarbnik, ale jak podkreślił, nie można robić takich operacji, że uchwała się uchwałę przystawowo „za pięć dwunasta”, podczas kiedy taka uchwała powinna być znana radnym, co najmniej na dwa tygodnie zanim zostanie przyjęty budżet miasta. Następnie proponował zwrócić uwagę na taką oto rzecz, że kwotę, która była zabezpieczana na rzecz Związku w wysokości ok. 700 tys zł. trzymano w budżecie, aż do miesiąca lipca. Pytał zatem, dlaczego nie dokonano weryfikacji budżetu w styczniu, kiedy stawki zostały obniżone do 5 zł. Wskazywał jednocześnie, że dzisiaj na posiedzeniu wywodzenie takiej opinii przez Skarbnik Związku, że jeżeli Rada zabezpieczy zbyt niską kwotę w budżecie na Związek, to będzie to skutkowało wystawieniem noty dla Miasta powoduje, że można powiedzieć w ten sposób, że w zeszłym roku Zgromadzenie Związku pomimo, że wcześniej budżet został uchwalony zupełnie w innych stawkach, koszty pocięto o połowę. Dlatego należy przypuszczać, że skoro Zgromadzenie miało taką opinię, to również może mieć opinie taką, że obniży te koszty lub pozostawi zgodnie z propozycją, jaka została przedłożona. Jednak tym Burmistrz może się martwić w chwili, kiedy zostanie to przegłosowane, bo dziś nie ma żadnego dokumentu, a jedynie prognozowane stawki, jakie są założone i w oparciu o prognozy, a nie uchwałę, która jest wiążąca wskazuje się stawkę w budżecie. Stawka ta zatem tak naprawdę, jak mówił radny, jest na dzień dzisiejszy jedynie „wrózeniem z fusów”.

Przewodniczący pytał natomiast, czy jest tak, że to Związek nie Rada decyduje o tym, że Miasto dotuje „śmiecie”.

Skarbnik Związku potwierdziła, że to Związek decyduje o tym, że odpady są dotowane przez Miasto.

Radny J. M. Tomasiak podtrzymując swój wniosek podkreślał, że, jeżeli na dzisiejszym posiedzeniu Komisji zostanie przegłosowana taka część opisowa do budżetu, jaką On

proponuje, to będzie wówczas wiadomo, jakie są wytyczne dla Związku i również będzie wiadomo, jak głosować.

Przewodniczący Komisji pytał, dlaczego Związek domaga się, aby Miasto płaciło za „Kompleks Rokicki”, skoro to nie jest zobowiązanie Miasta.

Skarbnik Miasta odpowiadając na pytanie mówiła, że Zarząd zdecydował, że przedstawi taką zmianę na Zgromadzeniu, ponieważ gdyby Miasto Lubartów i Gmina Lubartów nie uczestniczyły w utrzymaniu tego „Kompleksu Rokickiego” wówczas stawka dopłat dla pozostałych Gmin byłaby większa i wynosiła około 12 zł.

W ostatnim pytaniu Przewodniczący Komisji pytał Skarbnik J. Tomczyk, czy legalne jest i możliwe, aby gmina dopłacała do opłat za śmieci, które wnoszą mieszkańcy.

Skarbnik Związku zapewniła radnego, że jest to legalne na pewno.

Następnie Przewodniczący Komisji poprosił radnego J.M. Tomasiaka o sformułowanie wniosku.

Radny J.M. Tomasiak zgłosił wniosek, aby w objaśnieniach, w tym samym opisie, o którym była mowa w poprzednim wniosku, zapisać po myślniku kwotę 833 tyś. 250 zł W wyniku tego ostatecznie przedmiotowy zapis otrzymałby brzmienie:

„ gospodarka odpadami ( składka członkowska w ZKGZL) – kwota na pokrycie kosztów, wywozu i zagospodarowania odpadów, w części nieopłaconej przez mieszkańców domków jednorodzinnych i budownictwa wielorodzinnego, proporcjonalnie na 1 mieszkańca, uczestnika systemu – 833 tyś. 250 zł. ”

Taka poprawka w opinii radnego skutkowałaby tym, że wszystkie składki, które Związek otrzymał w zeszłym roku, Miasto przekaże w tym roku takie same, bo na bazie roku poprzedniego, natomiast różnica, którą chciał Związek, zasili dopłatę do „śmieci”. Zatem kwota dotacji, jak podkreślił radny J.M. Tomasiak ani nie zwiększa się, ani też nie zmniejsza.

Radny J. Ścisiel odnosząc się do zgłoszonego wniosku prosił, aby radny przedstawił, w jaki sposób przekazanie dotacji w takiej wysokości będzie skutkowało na wysokość opłat.

Radny J. M. Tomasiak mówił, że to jest prosty rachunek, według którego 3,65 zł. na mieszkańca zostanie obniżona opłata za śmiecie.

Radny J. Ścisiel poprosił zatem o opinię Skarbnik. Pytał, czy jest możliwe, żeby po takiej zmianie, stawki za „śmieci” w domkach jednorodzinnych zostały obniżone o te wyliczone 3 zł.

Odpowiedź na zadane pytanie nie została udzielona, ponieważ głos zabrał radny A. Zieliński, który próbując podsumować toczącą się dyskusję mówił, że w palnie budżetowej jest składka członkowska na Związek w wysokości 1 mln 129 tyś 611. Jeżeli więc w ramach tej składki Rada ustali, że 833 tyś 250 zł. przeznacza się na różnicę kosztów odpadów, to z tego, jak mówił zostanie tylko 296 tyś zł. na pozostałe koszty, które Związek generuje. I jeżeli tak ma być, to oznacza to, że należy zmniejszyć wydatki bieżące, obsługę długu i zrezygnować z

„Kompleksu Rokickiego”. Jak podkreślał radny A. Zieliński najważniejszy jest fakt, jak to się będzie miało do funkcjonowania Związku. I jeżeli w ramach tej samej kwoty przeznaczamy konkretnie tylko na wpłaty różnicę kosztów, to na pewno kosztem pozostałej działalności Związku.

Wobec tego radny sugerował zadać sobie pytanie, czy taki proces jest w ogóle fizycznie możliwy.

Z uwagi na przeciągającą się dyskusję i posiedzenie Komisji, Przewodniczący Komisji poprosił, aby zgłaszać wnioski, bo w przeciwnym razie zamyka dyskusję i poddaje pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego J. M. Tomasiak.

Głos zabrała Skarbnik Miasta L. Biskup, która przedstawiła radnym klasyfikację budżetową obowiązującą na terenie całej Polski, po czym dodała, że składki na wydatki bieżące Związku można sklasyfikować w paragrafie 29 00, tj. wpłaty gmin i powiatów na rzecz innych jednostek samorządu terytorialnego oraz Związków Gmin lub Związków Powiatu na dofinansowanie zadań bieżących. I tylko tyle można zapisać w budżecie.

Następnie zaznaczyła, że można to sklasyfikować w rozdziale 900 02 w brzmieniu: „Gospodarka odpadami”, w dziale 900, czyli „Gospodarka komunalna”. Innej klasyfikacji nie ma dla wpłat Miasta do Związku, jeżeli chodzi o wydatki bieżące.

Później głos zabrał radny J. Ścisła, który przypomniał brzmienie swojego zgłoszonego wniosku, mówiącego o tym, aby środki zaoszczędzone na budżetach instytucji kultury, tj. LOK-u i Muzeum Ziemi Lubartowskiej rozdysponować w taki sposób, że 30 tys. zł. przeznaczyć na budowę oświetlenia modernizowanego chodnika prowadzącego do osiedla przy SOLBECIE, zaś pozostała kwota, czyli 116 tys. zł. przeznaczyć na budowę i modernizację ulic.

Przewodniczący Komisji pytał, co będzie w przypadku, kiedy mieszkańcy przyjmą wniosek o realizację wskazanej inwestycji w ramach budżetu obywatelskiego

Głos zabrał Naczelnik P. Turowski, który poinformował, że ten wniosek był oceniany przez Komisję i tam Miasto nie ma własności kilku działek w przebiegu przedmiotowego chodnika, także jak mówił, jest to istotna informacja dotycząca możliwości realizacyjnych zadania.

Radny J. Ścisła ustosunkowując się do powyższej wypowiedzi Naczelnika P. Turowskiego mówił, że był w Wydziale Infrastruktury Miejskiej u Pana Radosława Stępińskiego, od którego uzyskał opinie i zapewnienie, że taka możliwość prawna jest, bo można uzyskać zgodę właścicieli tych działek i wówczas taka inwestycja przeprowadzić. Dodał również, że gdyby takiego zapewnienia od Pana Stępińskiego nie uzyskał, wniosku dot. budowy oświetlenia chodnika by nie złożył.

W sprawie wniosku głos zabrał radny J.M. Tomasiak, który poprosił, aby całą zaoszczędzoną kwotę przenieść do działu kultura fizyczna i sport. Wskazywał, że MKS Lewart Lubartów zgłosił zapotrzebowanie na o wiele większe kwoty niż było to w roku ubiegłym, natomiast kwota pozostaje na niezmiennym poziomie, także będzie to skutkowało tym, że jeżeli nie będzie większej stawki na zadania z zakresu kultury fizycznej i sportu, Lewart nie będzie miał środków na sfinansowanie swojego uczestnictwa w III lidze.

Natomiast odnosząc się do wniosku Pana radnego J. Ścisła podkreślił, że niestety, ale regulamin, jeżeli chodzi o budżet obywatelski nie pozwala finansować inwestycji na



działkach, które nie są własnością miasta. To powoduje, że regulamin stoi w sprzeczności z tym, jak pieniądze są dzielone.

Radny A. Zieliński pytał zatem, o jaką kwotę wnioskował Lewart.

Radny J.M. Tomasiak udzielając odpowiedzi na pytanie mówił, że była to kwota 680 tyś. 400 zł.

Następnie radny A. Zieliński zgłosił wniosek modyfikujący. Zaproponował, aby pozostawić kwotę 30 tyś zł. na budowę oświetlenia chodnika prowadzącego do osiedla przy SOLBECIE, zaś 116 tyś zł. przeznaczyć na zadania z zakresu kultury fizycznej i sportu.

W gwoli ścisłości głos zabrał jeszcze Przewodniczący Komisji, który zwrócił uwagę, że to nie Rada decyduje, który podmiot dostaje dotacje i w jakiej wysokości, tylko odbywa się to w trybie konkursowym i konkurs to rozstrzyga.

W następnej kolejności głos zabrał radny J. Ściseł, który zrezygnował ze swojego wniosku, przyjmując wniosek radnego A. Zielińskiego.

Podobnie radny J.M. Tomasiak wyraził zgodę na propozycję radnego A. Zielińskiego i w związku z tym wnioskuje o kwotę 116 tys zł. na zadania z zakresu kultury fizycznej i sportu.

Wobec powyższego Przewodniczący Komisji pod głosowanie poddał wniosek radnego A. Zielińskiego, aby 30 tyś zł. przeznaczyć na nową inwestycję w budżecie miasta pn. „Budowa oświetlenia chodnika do osiedla prowadzącego przy SOLBECIE”.

W głosowaniu, stosunkiem głosów:

za – 4                      przeciw – 0                      wstrzymujących się – 1

ww. wniosek został przyjęty przez Komisję.

Wniosek radnego J.M. Tomasiaka, aby o kwotę 116 tyś zł. zwiększyć wydatki określone w zał. nr 4 w pozycji 2.1. 11 na zadanie z zakresu kultury fizycznej i sportu, Komisja Budżetowa i

Inicjatyw Gospodarczych również przyjęła w głosowaniu, stosunkiem głosów:

za – 4                      przeciw – 0                      wstrzymujących się – 1

Jako ostatni, poddany pod głosowanie został wniosek radnego J.M. Tomasiaka, aby w objaśnieniach do budżetu, w dz. 900 „Gospodarka komunalna i ochrona środowiska”, tiret pierwszy: „gospodarka odpadami” zapisać w nawiasie kwotę 771 tyś. 120 zł., która będzie kwotą zasilającą mieszkańców bezpośrednio w dofinansowaniu do śmieci i stawką, która ma pójść na dofinansowanie opłat śmieciowych.

Zgłoszona poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji. Została odrzucona przez Komisję, stosunkiem głosów:

za – 1                      przeciw – 2                      wstrzymujących się – 2

Innych wniosków do projektu budżetu Miasta Lubartów na rok 2016 nie było, zatem po zgłoszonych poprawkach, Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchwały budżetowej na rok 2016 wraz z przyjętymi ww. poprawkami, stosunkiem głosów:

za – 2

przeciw – 1

wstrzymujących się – 2

Natomiast odnośnie projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej, stosunkiem głosów:

za – 1

przeciw – 1

wstrzymujących się – 3

Komisja nie wydała opinii w przedmiotowej sprawie.

Przed głosowaniem wieloletniej prognozy finansowej, radny J.M. Tomasiak pytał, czy w związku z tym, że nie udał się przetarg na kredyt, który Związek miał zaciągnąć w imieniu Miast, które gwarantowały te środki w budżecie i w prognozie były określone stawki zapisane. Pytał więc, czy te stawki z związku z tym uległy zmianie w tej prognozie.

Odpowiedzi Udzieliła Skarbnik Związku J. Tomczyk, która mówiła, że stawki wynikające z wieloletniej prognozy Związku zostały zapisane w wieloletnich prognozach wszystkich gmin członkowskich Związku i Miasta proporcjonalnie do liczby mieszkańców zameldowanych. Następnie dodała, że przetarg będzie powtarzany, albo Związek będzie się zastanawiał nad innymi narzędziami finansowania, jednak jest to na dzień dzisiejszy w fazie rozmów z Regionalną Izbą Obrachunkową.

Na koniec radny J.M. Tomasiak jeszcze pytał, ile banków przystąpiło do przetargu i jakie były koszty.

Skarbnik Związku odpowiadając na pytanie mówiła, że do przetargu przystąpił jeden bank, jeżeli chodzi o koszty oznajmiła, że WIBOR wyniósł + 2,45.

Skarbnik Miasta L. Biskup odnosząc się do powyższego mówiła, że to nie wpływa na zwiększenie zadłużenia miasta, ani na inne zapisy, wobec tego wszystko pozostaje bez zmian.

Innych głosów odnośnie wieloletniej prognozy finansowej nie było, więc Przewodniczący przystąpił do kolejnego projektu uchwały, tj. rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Lubartów.

Projekt uchwały nie był referowany. Komisja przystąpiła od razu do zadawania pytań w przedmiotowej sprawie.

Jako pierwszy głos zabrał radny A. Zieliński, który pytał, czy Komisja Rewizyjna nie rozpatrywała takiej oto sytuacji, żeby tę opinie wydał radca prawny niezależny od Pana Burmistrza, bo jak mówił istnieje przypuszczenie, że osoba podległa służbowo Burmistrzowi, nie będzie wydawać opinii przeciwko niemu, gdyż mógłby pojawić się konflikt interesów i opinia może być niewiarygodna. Następnie dodał, że nie kwestionuje wiarygodności, czy obiektywizmu radcy prawnego, tylko chciałby się dowiedzieć, czy Komisja nie zastanawiała się nad taką sytuacją.

Odpowiedź na pytanie nie została udzielona. Głos zabrał radny J. Ściseł, który wyraził swoją opinie odnośnie całej sytuacji podkreślając, że cała sytuacja ma drugi podtekst, a postępowanie Burmistrza jest niewłaściwe. Dodał również, że nawet, jeżeli Pani E. Wąs aplikowała o pracę, to składała dokumenty na pewno nie w taki sposób, aby Pan Burmistrz je upublicznił.

Następnie głos zabrał jeszcze radny A. Zieliński, który pytał Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej P. Kusyka, czy nie rozważał On takiej możliwości, aby jednak wycofać ten projekt uchwały, aby nie ryzykować tym, że Rada jednak podejmie złą decyzję w tym sensie, że któraś ze stron poczuje się pokrzywdzona, bo opinia jest nieprecyzyjna i jednak zlecić mimo wszystko niezależną opinię i przygotować projekt uchwały na podstawie dwóch opinii prawnych.

Przewodniczący Komisji P. Kusyk udzielając odpowiedzi na powyższe zaznaczył, że o ile mu jest wiadomo, radca prawny nie wydaje opinii w imieniu Burmistrza, lecz imieniem własnym. Stronniczy owszem być może, jak mówił, po czym pytał, w jaki sposób Komisja Rewizyjna może zlecić wydanie niezależnej opinii i jaki to radca miałby być.

Radny A. Zieliński kontynuując tłumaczył, że chodzi o taką sytuację, że opinia radcy prawnego dotyczy osoby, na którą jest skarga, a radca prawny jest podwładnym tej osoby, natomiast decyzja, jak mówił w sprawie zlecenia opinii niezależnej należy do Burmistrza i to jest jasne.

Do powyższej wypowiedzi Przewodniczący Komisji Rewizyjnej już się nie ustosunkował.

Dalszych głosów w dyskusji nie było. Przewodniczący Komisji zaproponował zatem, aby wydać opinię w przedmiotowej sprawie. W głosowaniu, stosunkiem głosów:

za – 1                                      przeciw – 2                                      wstrzymujących się – 2  
Komisja negatywnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały.

Po zaopiniowaniu wszystkich projektów uchwał dotyczących spraw objętych porządkiem obrad XIII sesji Rady Miasta Lubartów, Komisja przystąpiła do kolejnego punktu porządku posiedzenia, tj. pkt. 6.

Ad. 6

Wolne wnioski.

Wolnych wniosków nie zgłoszono, zatem Przewodniczący Komisji podziękował zebranych za przybycie i zamknął posiedzenie Komisji w dniu 14 grudnia 2015 roku.

Sporządziła:

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Jakub Wróblewski